

Ks. Andrzej Dudek  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie

LITURGICZNE WSKAZANIA  
I SYNODU DIECEZJI TARNOWSKIEJ NA TLE RUCHU  
LITURGICZNEGO XX WIEKU

Trzy pierwsze synody w diecezji tarnowskiej (1928, 1938 i 1948) odbywały się w okresie, kiedy w Europie, ale też i w Stanach Zjednoczonych, rozwijał się prężnie ruch liturgiczny. Troska o aktywne uczestniczenie wiernych w liturgii i przygotowanie materiałów formacyjnych oraz pomocy duszpasterskich dla liturgii łacińskiej była także obecna w Tarnowie i Lwowie, bowiem te dwie diecezje ze sobą ściśle współpracowały, ze względu na zaangażowanie tarnowskich księży profesorów na Uniwersytecie Lwowskim. Regularność odbywających się synodów może ukazać różne aspekty troski o liturgię i jej prawidłową celebrowanie w duchu odnowy liturgicznej. Proponuję, aby jednak bliżej przyjrzeć się tylko I Synodowi z 1928 roku, by porównać niektóre jego wskazania z ogólnie przyjętą wówczas praktyką liturgiczną. Zanim jednak przejdziemy do tych konkretnych wypracowanych wskazań, należy choćby krótko wspomnieć, czym był ruch liturgiczny.

Ruch liturgiczny na dobre rozpoczął się w 1909 roku, choć był niejako przygotowywany już od 1860 roku. Działania inicjatorów ruchu odnowy na rzecz bardziej świadomego udziału w liturgii, której najbardziej reprezentatywnymi przedstawicielami byli Prosper Guéranger z Solesmes oraz Lambert Bauduin z Mont César, były rozpowszechniane i ochotnie przyjmowane przez wielu kapłanów w latach 1909–1917. Można zatem dostrzec także w Polsce i diecezji tarnowskiej po 1920 roku wpływ tego ruchu, choć miał on zdecydowanie charakter pastoralny, na wzór działań Piusa Parscha w Austrii. Były to początki

ki tej liturgicznej odnowy, gdyż prawdziwy rozkwit ruchu przypadł na lata po II wojnie światowej, a jego największym owocem była reforma liturgiczna dokonana po Soborze Watykańskim II<sup>1</sup>.

### Organizacja pracy nad kwestiami liturgicznymi w czasie synodu

Biskup Leon Wałęga, otwierając I Synod (21 sierpnia 1928), dokonał ciekawego zestawienia tego wydarzenia z sakramentami. Zaznaczył, że w stuletniej historii diecezji miał to być pierwszy synod i dlatego może być porównany do sakramentu bierzmowania. Jak wiadomo, jest to jeden z trzech sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, który jest oznaką dojrzałości oraz umocnieniem, stąd „podobnie jak Bierzmowanie udziela chrześcijaninowi umocnienia i pełni życia nadprzyrodzonego, tak Synod daje diecezji jakby utrwalenie i pełnię bytu”<sup>2</sup>.

Kwestiami liturgicznymi, czyli przygotowaniem materiałów do dyskusji oraz wypracowaniem wskazań o charakterze liturgicznym, podczas trzydniowych obrad mieli się zająć członkowie jednej z ośmiu komisji, nazwanej komisją liturgiczną. Jej gremium tworzyło czternaście osób<sup>3</sup>. Ponadto w samym

---

<sup>1</sup> Por. B. Nadolski, *Ruch liturgiczny*, [w:] B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1320–1329; S. Koperek, *Dom Prosper Gueranger – Opat z Solesmes. Inspirator współczesnej odnowy liturgicznej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 213–227; B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej zapoczątkowanego przez O. Prospera Gueranger. Przeszłość i perspektywy*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 195–207; W. Świerzawski, *Vetera et nova*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 179–189; J. J. Kopeć, *Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 38 (1985), s. 265–285.

<sup>2</sup> L. Wałęga, *Mowa Księdza Biskupa Ordynariusza przy otwarciu Synodu*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej. 1928*, Tarnów 1928, s. 22.

<sup>3</sup> Przewodniczącym był ks. prałat Kasper Mazur (kanonik Kapituły katedralnej, proboszcz katedry, dziekan dekanatu miejskiego), zastępcą ks. dr Jan Bochenek (wykładowca teologii), sekretarzem ks. Wojciech Orzech (katecheta szkoły powszechnej w Tarnowie). Członkami natomiast było jeszcze dwóch członków Kapituły katedralnej, czyli ks. Franciszek Walczyński (dziekan Kapituły) i ks. dr Stanisław Bulanda (kanonik gremialny) oraz inni kapłani: ks. Adolf Albin (prepozyt w Tuchowie i dziekan tuchowski), ks. Stanisław Horowicz (proboszcz w Sękowej i dziekan dekanatu Biecz), ks. Jan Kopernicki (proboszcz w Dębicy), ks. Florijan Moryl (proboszcz w Pilźnie i dziekan pilźnieński), ks. Alojzy Nalepa (katecheta w Bochni i prefekt bursy Adama Mickiewicza w Bochni; niestety zmarł 16 stycznia 1928 roku, zanim synod się rozpoczął), ks. Antoni Odziomek (prepozyt w Starym Sączu), ks. Ludwik Pendracki (katecheta szkoły

przebiegu obrad i celebracji synodalnych ważną rolę spełniał mistrz ceremonii wraz z czterema pomocnikami<sup>4</sup>. W piśmie z dnia 20 czerwca 1928 roku, zwołującym synod, bp Wałęga tak określił jego zadania: „Jego obowiązkiem jest wskazać każdemu uczestnikowi Synodu miejsce w kościele, czuwać nad ceremoniałem podczas procesji, Mszy św. pontyfikalnej i innych nabożeństw synodalnych i podczas posiedzeń synodalnych”<sup>5</sup>. Nic dziwnego, gdyż jak na owe czasy w katedrze zgromadziło się nadzwyczaj wielu kapłanów na wspólną modlitwę. Nie można oczywiście mówić o koncelebrze, lecz tylko o uroczystych celebracjach, którym przewodniczył biskup, pozostali zaś kapłani brali w nich udział na sposób wiernych świeckich. Oprócz mszy świętej przewidziane były pewne obrzędy własne zgodnie z obowiązującym pontyfikałem rzymskim<sup>6</sup>.

Już pierwszego dnia po południu na posiedzeniu dyskusyjnym referat o tematyce liturgicznej pt. *O odprawianiu nabożeństw* wygłosił przewodniczący komisji liturgicznej ks. Jan Bochenek. Co ciekawe, redaktor tomu poświęconego synodowi odnotowuje, iż biskup raczył ten referat uzupełnić pewnymi dopowiedzeniami oraz postanowieniami<sup>7</sup>.

Same statuty o charakterze liturgicznym znalazły się w trzeciej części postanowień synodalnych (statuty nr 138–215). Warto zaznaczyć, iż wszystkich

---

powszechniej w Czchowie), ks. dr Julian Piskorz (wykładowca teologii), ks. Stanisław Warchałowski (proboszcz w Bobowej). Por. L. Wałęga, *Zapowiedź Synodu*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 10. Więcej informacji o każdym z członków można zobaczyć w A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1–4, Tarnów 1999–2004.

<sup>4</sup> Ksiądz prałat Kasper Mazur został mistrzem ceremonii, natomiast pomagali mu w realizacji zadań ks. dr Jan Bochenek (wykładowca i ojciec duchowny w seminarium), ks. Walenty Chrobak (prefekt z III Gimnazjum w Tarnowie), ks. Aleksander Rusin (senior wikariuszy katedralnych) oraz ks. Franciszek Sitko (wicekanclerz kurii). Por. L. Wałęga, *Zwołanie Synodu*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>5</sup> L. Wałęga, *Zwołanie Synodu*, dz. cyt., s. 15.

<sup>6</sup> W trzeciej części pontyfikału znajduje się opis całej celebracji z odpowiednimi modlitwami i pouczeniami, jakie kierował biskup do zgromadzonych. Nosi on tytuł *Ordo ad synodum*. Schemat ten nie uległ zmianie po reformie Piusa XII, stąd łatwo można go skonsultować w *Pontificale Romanum. Editio typica 1961–1962*, eds. M. Sodi, A. Toniolo, Città del Vaticano 2008, s. 329–349 (Monumenta Liturgica Pia, 3).

<sup>7</sup> Por. *Nabożeństwa i posiedzenia synodalne*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 30.

części było tylko cztery, co jeszcze bardziej podkreśla znaczenie życia liturgicznego w diecezji. Część ta została nazwana *O służbie Bożej* i podzielona na pięć tytułów (zagadnień): *O sakramentach świętych*, *O kościołach i kaplicach*, *O cmentarzach*, *O świętąch* oraz *O ważniejszych czynnościach świętych*<sup>8</sup>. Ponadto niektóre kwestie zostały opracowane bardziej szczegółowo w tzw. dodatkach, które stawały się jakby instrukcjami liturgicznymi, zawierającymi szczegółowe informacje praktyczne w celu ujednoczenia sposobu celebrowania, a nawet z zamiarem wyznaczenia jednakowych pór odprawiania nabożeństw w kościołach całej diecezji<sup>9</sup>. Wśród tych dodatków należy wymienić następujące: *Porządek nabożeństw*, *Porządek wystawień Najśw. Sakramentu*, *Obrzęd pierwszej Komunii świętej*, *Instrukcja o wizytacji kanonicznej* oraz *Instrukcja o kongregacjach dekanalnych*.

Analiza tekstu synodalnego daje możliwość zapoznania się z interesującymi praktykami religijnymi, które obowiązywały zarówno kapłanów, jak i wiernych świeckich. Niektóre z nich pozostały aż do dziś w naszej tradycji, pomimo zmian posoborowych, inne natomiast na skutek naturalnych procesów historycznych uległy zapomnieniu.

### Spowiedź popołudniowa i częsta komunია święta

Dużą nowością liturgiczno-duszpasterską I Synodu było wprowadzenie spowiedzi świętej popołudniowej w przeddzień świąteczny (por. stat. 154 § 2). Można zauważyć, że ta kwestia bardzo leżała na sercu biskupowi, gdyż w mowie na zakończenie synodu wspomina, iż wszędzie wokół taka praktyka jest już wprowadzona i dobrze funkcjonuje, a brak jej w diecezji tarnowskiej. Uważał, że jeżeli tylko uda się to wprowadzić we wszystkich parafiach jako postanowienie synodalne, będzie to już jego ogromnym owocem i pokaże skuteczność I Synodu diecezji tarnowskiej<sup>10</sup>. Skąd jednak ta praktyka? Dzisiaj chyba już

---

<sup>8</sup> Por. *Statuty Synodalne*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 91–106.

<sup>9</sup> Por. *Porządek nabożeństw*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 196.

<sup>10</sup> Por. L. Wałęga, *Mowa Księdza Biskupa Ordynariusza przy zamknięciu Synodu*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 39.

nikogo nie dziwi ogólna dostępność sakramentu pokuty i pojednania niemal codziennie przed lub w trakcie mszy świętej.

U początków XX wieku tak jednak nie było, gdyż utarł się zwyczaj spowiedzi świętej tylko raz do roku, przy okazji świąt wielkanocnych. Gdźieniedzie jeszcze spowiedź była praktykowana na Boże Narodzenie i przy okazji odpustu parafialnego. Zaczynała się także rozwijać praktyka pierwszych piątków miesiąca. Powodem takiego stanu rzeczy było rzadkie przystępowanie wiernych do komunii świętej i przekonanie o obowiązku spowiedzi przed każdym przyjęciem komunii. Ruch liturgiczny chciał jednak zmienić tę praktykę. Uważano, iż jednym ze znaków aktywnego, pełnego i owocnego uczestnictwa wiernych we mszy świętej jest przyjęcie przez nich komunii. Dlatego zachęcano kapłanów do częstszego rozdawania jej wiernym, a nie tylko przyjmowania komunii przez celebransą w zastępstwie wiernych. W 1928 roku nie było jeszcze mowy o poście eucharystycznym trwającym jedną lub trzy godziny<sup>11</sup>, choć stosowano już wczesną komunię świętą dla dzieci<sup>12</sup>. Pojawiało się coraz więcej publikacji w języku polskim, które zachęcały do częstej komunii świętej wiernych, co pociągało za sobą konieczność stworzenia okazji do spowiedzi wiernych, aby mogli godnie ją przyjmować. Ponadto co roku w diecezji tarnowskiej w drugą niedzielę Wielkanocy, zgodnie ze stat. 152 tegoż synodu, kapłani mieli zamiast kazania odczytać wiernym dekret Kongregacji Sakramentów o komunii świętej dzieci *Quam singulari*. Była to oczywiście doskonała okazja, aby ożywić w wiernych pragnienie nie tylko troski o przygotowanie własnych dzieci do pierwszej komunii świętej, ale też przypominać owoce duchowe częstego przyjmowania komunii przez wierzących.

W tym kontekście warto także wspomnieć o innym przepisie, umieszczonym w stat. 149: „Rządcy kościołów i inni kapłani niech zawsze chętnie udzielają Komunii św. proszącym o nią wiernym; niech nie zapomną o udzielaniu jej

---

<sup>11</sup> Zelzenie tej praktyki nastąpiło dopiero w latach 50. XX wieku wraz z Konstytucją apostolską Piusa XII *Christus Dominus* z 6 stycznia 1953 roku, gdzie wprowadzono sześć norm ogólnych pozwalających na złamanie postu trwającego od północy, w szczególnych przypadkach. Dopiero w 19 marca 1957 roku Pius XII skrócił post eucharystyczny do trzech godzin, wydając *motu proprio Sacram communionem*.

<sup>12</sup> Na polecenie Piusa X Kongregacja ds. Sakramentów Świętych wydała 8 sierpnia 1910 roku dekret *Quam singulari Christus amore* o wczesnym dopuszczeniu dzieci do pierwszej komunii świętej. Polskie tłumaczenie tego dokumentu można skonsultować w: *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, Tarnów 1928, s. 168–175.

w dni powszednie, zwłaszcza, gdy dla jakich przyczyn nabożeństwa albo nie ma albo przełożono je na późniejszą godzinę. Przy liczniejszych spowiedziach trzeba udzielać Komunii św. przynajmniej co pół godziny”<sup>13</sup>. Z tego zarządzenia wynika jasno, że nie we wszystkich parafiach kapłani udzielali wiernym komunii świętej codziennie. Wręcz do tamtej pory była to praktyka jedynie niedzielna lub świąteczna, albo związana z zapowiedzianymi dniami spowiedzi, podczas których zapewne i tak nie wszyscy wierni otrzymywali komunię, ponieważ wychodzili wcześniej z kościoła.

Oprócz zachęty do częstego udzielania komunii świętej Synod zajął także stanowisko odnośnie do materii chleba i wina eucharystycznego, troszcząc się o to, aby już przez właściwy dobór wina i hostii wyrażał się szacunek do Chrystusa. Proboszcz był zatem zobowiązany do dostarczenia mąki na hostie i miał dopilnować, aby tylko z tej mąki były one wypiekane. Natomiast świeżość komunii świętej miała zagwarantować przestrzeganie wskazania, iż mogły być one wypieczone maksymalnie dwa tygodnie przed sprawowaniem mszy świętej, zaś w tabernakulum nie można było przechowywać konsekrowanych postaci dłużej niż dwa tygodnie (por. stat. 203 i 205).

### Śpiew i muzyka liturgiczna

W tytule piątym *O ważniejszych czynnościach świętych* zamieszczono wiele uwag odnośnie do mszy świętej i Najświętszego Sakramentu, co zresztą nie dziwi. Ale zaskakiwać może, że tutaj swoje miejsce znalazł temat pogrzebów oraz kwestia śpiewu i muzyki w kościele (por. stat. 211–215). Z całą pewnością takie umieszczenie tego zagadnienia nie było przypadkowe, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę skład komisji liturgicznej. Jej sekretarzem był ks. Wojciech Orzech. W 1926 roku założył on miesięcznik poświęcony sprawom muzyki kościelnej i religijnej z dodatkiem nutowym pt. „Hosanna”, w którym przygotowywał teksty pieśni, ale także artykuły skierowane do organistów, aby podnieść ich poziom zrozumienia liturgii, której mieli towarzyszyć poprzez grę na instrumentach oraz dobór odpowiednich pieśni<sup>14</sup>. To zaangażowanie

---

<sup>13</sup> *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 93.

<sup>14</sup> Por. *Orzech Wojciech (1889–1945)*, [w:] A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, Tarnów 2001, s. 268. Więcej na ten temat pisze w swojej pracy magisterskiej ks. A. Koterla, *Działalność liturgiczno-muzyczna*

ks. Orzecha wynikało z jego przekonania o potrzebie wprowadzenia w diecezji idei ruchu liturgicznego, ze szczególnym uwzględnieniem muzycznego ruchu cecylińskiego. Ruch ten jednak miał swoją polską specyfikę, gdyż przy oczyszczaniu liturgii ze świeckiej muzyki nie starano się za wszelką cenę wprowadzać jedynie chorału gregoriańskiego, lecz naciskano na uczenie wiernych tradycyjnych pieśni polskich, które zostały poddane gruntownej analizie teologicznej<sup>15</sup>. Takie nastawienie do śpiewu liturgicznego i muzyki organowej towarzyszących różnym nabożeństwom kościelnym w celu nadania im okazałości przebiega z postanowień statutowych I Synodu.

### Troska o właściwe sprawowanie liturgii

Znając historię rozwoju liturgii, można sądzić, iż po Soborze Trydenckim, który nakazał przyjmowanie ujednoliconych ksiąg liturgicznych i zapoczątkował surowe przestrzeganie Kodeksu rubryk w kościołach, księża wszędzie odprawiali w taki sam sposób liturgię, a brak jednolitości jest wyłącznie efektem reformy liturgicznej po Soborze Watykańskim II. Księża, mając do dyspozycji precyzyjny opis wszystkich czynności, nie mogli przecież nic dołożyć od siebie. Okazuje się jednak, że nie wszędzie, nawet w ramach diecezji tarnowskiej, tak się działo. Większym problemem był jednak brak głębszego wniknięcia w znaczenie poszczególnych celebracji, co sprawiało, iż sposób odprawiania mszy nie zawsze był właściwy. Dlatego postanowiono zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Najpierw omówiono sposób odprawiania mszy świętej, który był regulowany przez Mszał rzymski wraz ze wszystkimi rubrykami. W tej materii ani biskup, ani żaden ksiądz nie mogli niczego zmienić. Idąc jednak z duchem ruchu liturgicznego, uznano ogromną wartość dydaktyczną i ewangelizacyjną poprawnej celebracji mszy świętej. Dlatego stat. 201 stwierdza: „Ponieważ nie

---

ks. Wojciecha Orzecha, Tarnów 1975 (maszynopis jest dostępny w bibliotece WSD w Tarnowie).

<sup>15</sup> Por. B. Neunheuser, *Storia della liturgia attraverso le epoche culturali*, Roma 1999, s. 153–156 (Bibliotheca „Ephemerides Liturgicae”, Subsidia, 11); A. Filaber, *Początki Ruchu cecylińskiego i jego wpływ na życie muzyczne w archidiecezji warszawskiej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 26 (2013) z. 1, s. 127–135; E. Hinz, *Zarys historii muzyki kościelnej*, Pelplin 2008, s. 146–201.



tak nie pobudza wiernych do pobożności jak pobożne i dokładne odprawianie Mszy św., dlatego najusilniej polecamy, aby kapłani pilnie przestrzegali sposobu odprawiania Mszy św., przepisanego Mszą Rzymskim. W tym celu niech przynajmniej raz do roku przeglądną rubryki mszału<sup>16</sup>.

Drugą kwestią były nabożeństwa i inne sakramenty. Przypomniano o konieczności wprowadzenia w parafiach nowego Rytuału rzymskiego, który został dostosowany do polskich zwyczajów i dopiero co zatwierdzony przez Watykańską Kongregację w 1927 roku<sup>17</sup>. Oczywiście zmiany nie były wielkie w porównaniu z Rytuałem piotrkowskim, który do tego czasu był najbardziej rozpowszechniony w Polsce, jednak postanowiono ujednoczyć pewne obrzędy po rewizji dokonanej pod wpływem ruchu liturgicznego, na początku XX wieku. Zachęta do poznawania liturgii i jej wyjaśniania wiernym zawarta w stat. 199 to jasny znak, że ruch liturgiczny już wtedy mocno zakorzenił się w diecezji tarnowskiej. Słowa te warto przytoczyć, bo nie tracą one także i dziś na swej aktualności: „Kapłan, a zwłaszcza duszpasterz, zapozna się dokładnie z ceremoniami kościelnymi, wnuknie w ich ducha i odprawiać je będzie należycie i pobożnie. Nie pominię sposobności do pouczania wiernych o znaczeniu i piękności obrzędów, aby w ten sposób pogłębić u nich znajomość życia kościelnego<sup>18</sup>”. Okazało się jednak, że nowa ogólnopolska księga liturgiczna nie zawierała wszystkich nabożeństw, jakie były praktykowane w diecezji tarnowskiej, albo proponowała inny schemat ich celebracji. Dlatego aby zachować pewne miejscowe tradycje, postanowiono dokładnie opisać niektóre nabożeństwa lub wyjątkowe celebracje.

### Gotowe wzory nabożeństw okolicznościowych

Choć same statuty synodalne nie zawierają opisu nabożeństw, to I Synod wypracował dekryty i instrukcje, które regulowały wiele praktycznych kwestii związanych z wyjątkowymi celebracjami. Zanim do nich przejdziemy, warto wspomnieć ciekawą uwagę w kontekście ważniejszych świąt w ciągu roku, jakie

---

<sup>16</sup> *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 103.

<sup>17</sup> Były dostępne dwie wersje tej księgi liturgicznej. Jedna pełna: *Rituale Romanum Ecclesiae Poloniae accommodatum. Editio typica*, Katowicis 1927, natomiast druga w wersji skróconej, mająca charakter jak najbardziej podręczny: *Rituale parvum continens excerpta e Rituali Romano a Ssmo D. N. Pio Papa XI pro Polonia approbato quae Clero saepius usui sunt necessaria*, Katowicis 1927.

<sup>18</sup> *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 102.



zostały opisane w tytule czwartym. Otóż gdy mowa o odpuszczeniu parafialnym, czyli o uroczystości ku czci patrona danego kościoła, ojcowie synodalni wraz z biskupem zalecają, aby była to uroczysta celebrowana w każdej parafii *ipsa die* wraz z I nieszporemami w wigilię tego święta. Stat. 184 § 2, stwierdzając, że „przenoszenie odpustów na niedzielę uważamy za niewłaściwe”, może świadczyć o panującej tendencji manipulowania przez duszpasterzy obchodami liturgicznymi. Ale zaświadcza też o prawnej niemożności biskupa, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nie mógł on zakazać całkowicie takiej praktyki na terenie swojej diecezji. Mógł jedynie uwrażliwić duchowieństwo na zwracanie szczególniejszej uwagi na wyjątkowość patrona parafii i zachęcać ich do właściwego formowania wiernych, aby starali się go uczcić nie przy okazji obowiązku niedzielnej mszy świętej, ale by zechcieli także uczynić to nawet pomimo obowiązków dnia powszedniego. Przyjrzyjmy się teraz niektórym wskazaniom praktycznym dotyczącym celebrowania.

#### Pierwsza komunika święta dzieci

Interesującą propozycją jest *Obrzęd pierwszej Komunji św.*, w którym duszpasterze mogli znaleźć wszystkie informacje o tym, jak pięknie przygotować ten obrzęd, aby pokazać, że stanowi on element inicjacji chrześcijańskiej<sup>19</sup>. Przewidziano w nim zatem procesję wejścia dzieci do kościoła. Pierwsze kroki miały skierować do chrzcielnicy, aby stało się to katechezą o pierwszym sakramencie. Tam miało dokonać się osobiste odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, a po specjalnej modlitwie recytacja składu apostołskiego. Następnie rozpoczynała się msza święta. Tym, co miało ją odróżniać od innych mszy, była liczba zapalonych świec ołtarzowych. Niezależnie od tego, czy była odprawiana uroczysto, czy była to najprostsza, tzw. cicha msza, należało zapalić wszystkie świece. Taka informacja jest zrozumiała z uwagi na to, że prymaria nie musiała być śpiewana ani uroczysto odprawiana, a obrzęd pierwszej komunii ze względu na konieczność zachowania postu eucharystycznego od północy odbywał się nie na sumie, ale na pierwszej mszy świętej.

Zaangażowanie dzieci w tę mszę mogło być dwojakie: albo jako ich osobista modlitwa w ciszy, albo wspólny śpiew pieśni religijnych. Komunie święta dzieci

---

<sup>19</sup> Por. *Obrzęd pierwszej Komunji św.*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 167–168.

otrzymywały po komunii kapłana, ale już od *Baranku Boży* miały recytować specjalne akty modlitewne przygotowujące do przyjęcia komunii świętej. Ponadto przewidziano w nietypowym momencie homilię. Instrukcja nazywa ją „serdecznym przemówieniem”, które ma nastroić dzieci do przyjęcia komunii i nakazuje, aby nie trwała dłużej niż dziesięć minut. Kapłan wykonywał ją od ołtarza, na którym wcześniej miał złożyć puszkę z konsekrowanymi hostiami, wyciągniętą z tabernakulum. Po rozdaniu komunii dzieci wraz kapłanem odmawiały wspólnie modlitwy dziękczynne. Na zakończenie mszy świętej udzielało się błogosławieństwa eucharystycznego, posługując się nie monstrancją, ale puszką, i kropiło się zebranych wodą świeconą. Ten ostatni element był zresztą czymś zwyczajnym, gdyż według ogólnych zasad przyjętych dla celebrowania uroczystych nabożeństw (za wyjątkiem sumy), należało dokonać aspersioni wiernych przed ich rozesłaniem<sup>20</sup>.

Rytuał rzymski z 1927 roku nie zawierał żadnych wskazań odnośnie do pierwszej komunii świętej udzielanej dzieciom. Dlatego tak szczegółowe opisanie tej celebracji jest próbą zachowania istniejącej tradycji, tym bardziej że różni się ona od takiej celebracji w innych rejonach ówczesnej Polski. Wystarczy choćby sięgnąć do Rytuału piotrowskiego lub podręcznika bp. Nowowiejskiego<sup>21</sup>.

### Wizytacja biskupia w parafii

Inną przydatną pomocą liturgiczną dla duszpasterzy miała być *Instrukcja o wizytacji kanonicznej*<sup>22</sup>. Szczegółowo opisano powitanie biskupa w parafii oraz sposób udzielania bierzmowania wraz ze wskazówkami praktycznymi, co i jak należy przygotować, aby ceremonia nie tylko była odprawiona właściwie, ale też pięknie i z pożytkiem duchowym dla wiernych. Ów obrzęd powitania

---

<sup>20</sup> Por. *Porządek nabożeństw*, dz. cyt., s. 197.

<sup>21</sup> Por. *Rituale Sacramentorum ac aliarum Ecclesiae ceremoniarum jussu Synodorum Provincialium 26 aprilis – 1 maji 1621 et 28 maji 1628 celebratum ad uniformem Ecclesiae Regni Poloniae usum 15 martii 1631 primo editum nunc vero revisum et a S. Rituum Congregatione approbatum*, s. 125–127; A. J. Nowowiejski, *Ceremoniał parafjalny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa pasterstwem dusz zajętego*, Płock 1931, n. 646.

<sup>22</sup> Por. *Instrukcja o wizytacji kanonicznej*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 149–152.

biskupa pozostaje w znacznej mierze w użyciu aż po dzień dzisiejszy. To, co dla niego jest charakterystyczne, to dwie różne procesje, które miały się odbyć.

Pierwsza – w celu wprowadzenia biskupa do świątyni. Miała być bardzo uroczysta, gdyż należało w niej nieść chorągwie i obrazy (nazywane feretronami). Co więcej, w oczekiwaniu na jego przybycie przy bramie placu kościelnego miał być przygotowany baldachim, pod którym biskup po ucałowaniu krzyża był prowadzony do drzwi kościoła, a następnie przed ołtarz główny. W drzwiach kościoła biskup otrzymywał wodę święconą (aby mógł się nią przeżegnać, a następnie pokropić zebranych), potem wręczano mu klucze i na koniec proboszcz na znak szacunku okadzał go kadzidłem. Po dojściu do ołtarza biskup klękał przed Najświętszym Sakramentem, zaś kapłan z ludem odmawiali za niego wersety wraz z modlitwą. Na zakończenie tego obrzędu biskup odmawiał modlitwę z tytułu kościoła parafialnego.

Po wysłuchaniu sprawozdania proboszcza na temat parafii miała natomiast miejsce druga procesja, nazywana żałobną. Przewidziane były trzy stacje, czyli chwila modlitwy za zmarłych przy trzech różnych ołtarzach. Najpierw w kościele przy południowym ołtarzu bocznym. Następnie na zewnątrz kościoła przy specjalnie przygotowanym ołtarzu na ścianie absydy kościoła, zwłaszcza wtedy, gdy na placu kościelnym był cmentarz. Potem procesja wracała do wnętrza kościoła i trzecia stacja odbywała się przy ołtarzu głównym. Jednak w razie niepogody lub gdy cmentarz był zbyt oddalony od kościoła biskup wszystkie stacje mógł odprawić wewnątrz świątyni. W tym przypadku druga stacja miała odbywać się przy północnym ołtarzu bocznym. Podczas tej procesji biskup ubrany w filetową kapę szedł, trzymając w ręce zapaloną świecę. Przy każdej stacji odmawiał modlitwy, kropił zebranych wodą święconą i okadzał kadzidłem. Po powrocie do kościoła cały obrzęd powitania kończył się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem w puszcze.

Obrzęd powitania biskupa w czasie wizytacji kanonicznej nie był nowością, gdyż opisywał go już potrydencki Pontyfikał rzymski oraz jego wydania z polskimi dodatkami<sup>23</sup>. Miał on jednak tarnowskie akomodacje, które nie

---

<sup>23</sup> Por. *Rituale sacramentorum ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum jussu Synodorum provincialium 26 aprilis – 1 maji 1621 et 28 maji 1628 celebratarum ad uniformem Ecclesiae Regni Poloniae usum 15 martii 1631 primo editum nunc vero revisum et a S. Rituum Congregatione approbatum*. Jest to wersja, która zawiera dodatki polskie, jakie należało dodać na poszczególnych stronach *Rituale Romanum, editionis*

uwzględniały pewnych zmian wprowadzonych wraz z Rytuałem rzymskim dla diecezji polskich z 1927 roku. Aby dostrzec różnice, wystarczy sięgnąć do tekstów łacińskich oraz do ceremoniału parafialnego napisanego przez bp. Antoniego Nowowiejskiego, który w swoich wskazaniach relacjonuje zwyczaje rzymskie i płockie<sup>24</sup>. Z czego zatem postanowiono zrezygnować w diecezji tarnowskiej podczas powitania biskupa? Po pierwsze nie ma mowy o biciu dzwonów na jego przyjazd. Nie należało rozkładać dywanu w miejscu powitania. Pozostawiono dowolność wyboru pieśni towarzyszącej procesji do drzwi kościoła. Również antyfona *Ecce sacerdos magnus*, choć była zalecana, to nie obowiązkowa. W zakończeniu obrzędu zrezygnowano także z kontrolowania przez biskupa Najświętszego Sakramentu przechowywanego w puszcze. Był to niejako obowiązek i przywilej biskupa, aby zobaczyć, czy proboszcz dba o materię Eucharystii<sup>25</sup>. Z całą pewnością natomiast czymś, co było zwyczajem tarnowskim, okazuje się modlitwa z tytułu kościoła, jaką biskup odmawiał od ołtarza, oraz włączona do obrzędu prezentacja parafii, której miał dokonać wobec biskupa proboszcz. Polskim zwyczajem, podtrzymywanym przez duchowieństwo tarnowskie, było udzielanie przez biskupa błogosławieństwa puszką z Najświętszym Sakramentem. Procesja żałobna miała odbywać się bez żadnych adaptacji, w takiej formie, jak ją podawały Pontyfikał rzymski oraz Rytuał rzymski.

---

*typicae*, Ratisbonae–Romae apud Fridericum Pustet 1913. Lub Rytuał piotrkowski, np. *Rituale sacramentorum ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum ex decreto Synodi Provin. Petricoviensis ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae usum reimpressum*, Cracoviae 1884.

<sup>24</sup> Por. *Rituale Romanum Ecclesiis Poloniae accomodatum. Editio typica*, Katoviciis 1927, s. 1014–1021; A. J. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa pasterstwem dusz zajętego*, Płock 1931, n. 841.

<sup>25</sup> Statuty synodalne nie pomijają jednak tej kwestii całkowicie, bowiem w stat. 204–206 znajdują się szczegółowe wytyczne odnośnie do materii eucharystycznej i sposobu jej przechowywania, wśród nich troska o to, aby używać hostii nie starszych niż dwa tygodnie, a w tabernakulum nie przechowywać ich dłużej niż dwa tygodnie. Miało to zagwarantować świeżość chleba eucharystycznego. Ponadto kapłani byli zobowiązani do skrupulatnego zapisywania nie tyle liczby zakonsekrowanej komunii, co daty konsekracji poszczególnych puszek, aby zbyt długo nie były przechowywane.

## Doroczne spotkanie dekanalne kapłanów

Inną ciekawą wzmianką odnosząca się do liturgii jest opis tzw. kongregacji dekanalnych. Miały odbywać się regularnie raz w roku i to w ściśle określonym czasie (od godz. 8 do 17). Na początku i na końcu przewidziana była wspólna modlitwa wszystkich kapłanów. Jak stwierdza *Instrukcja o kongregacjach dekanalnych*: „Kongregacja rozpoczyna się i kończy nabożeństwem w kościele, a obrady odbywają się na plebanji”<sup>26</sup>. Próżno doszukiwać się źródeł tej praktyki w innych księgach liturgicznych z tamtego okresu. Można uznać, że w Tarnowie wypracowano własny schemat tych spotkań. Modlitwa rozpoczynająca miała trzy elementy: procesję – mszę świętą – hymn do Ducha Świętego:

W oznaczonym dniu i miejscu wszyscy uczestnicy ubrani w komże udają się do kościoła parami, według starszeństwa święceń, z dziekanem na końcu, śpiewając kantyk Benedictus. Kapłan, wyznaczony naprzód przez Dziekana, wychodzi ze Mszą św. cichą, podczas której kapłani przystępują do Spowiedzi św. Po Mszy św. Dziekan, ubrany w szaty liturgiczne, wystawia na menzę Najśw. Sakrament w puszce, intonuje Veni Creator, odśpiewuje wiersz, orację i udziela błogosławieństwa<sup>27</sup>.

We wskazaniach uderza dbałość o szczegóły samej procesji. Nie bez znaczenia była kolejność kapłanów idących parami do kościoła. Miało to podkreślać z jednej strony hierarchię kościelną, a z drugiej wzajemny szacunek do doświadczenia starszych kapłanów. Niestety z przykrością trzeba stwierdzić, że msza święta nie była ważnym elementem tej modlitwy. Była ona bowiem jedynie okazją, aby w czasie „składania ofiary” przez wyznaczonego kapłana pozostali mogli się wyświadczać. Najważniejszym elementem rozpoczęcia kongregacji wydaje się odśpiewanie hymnu do Ducha Świętego. Zostaje to podkreślone w dwojaki sposób: temu obrzędowi przewodniczy dziekan, jako bezpośredni przedstawiciel biskupa diecezjalnego, i odbywa się on przed wystawionym w puszce Najświętszym Sakramentem.

---

<sup>26</sup> *Instrukcja o kongregacjach dekanalnych*, n. 5, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 153.

<sup>27</sup> *Instrukcja o kongregacjach dekanalnych*, n. 6, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 153.

Gdy natomiast chodzi o zakończenie dnia wspólnoty kapłańskiej, miało ono charakter dziękczynny. Nie mogło zatem zabraknąć hymnu *Te Deum*. „Na zakończenie odmawia się psalm *De profundis* z wierszami i oracją pro defunctis *Episcopis et Sacerdotibus*. Dziekan ubrany w szaty liturgiczne wystawia na menzę Najśw. Sakrament w puszce, intonuje *Te Deum*, odśpiewuje orację pro *gratiarum actione* i udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentem”<sup>28</sup>. Trudno nie zauważyć, że wystawienie i błogosławieństwo eucharystyczne były czymś istotnym: otwierały i zamykały dzień.

#### Nabożeństwa zwyczajne w ciągu roku liturgicznego

Dwa kolejne dodatki: *Porządek nabożeństw* i *Porządek wystawień Najśw. Sakramentu*, regulowały jasno schematy najważniejszych nabożeństw w roku<sup>29</sup>. Należały do nich celebracje zwyczajne i najważniejsze, jak msze święte i nieszpory w niedziele i dni powszednie. Bardzo interesujące jest wskazanie, iż miały się odbywać we wszystkich parafiach o tej samej godzinie. Podano także dodatkowe modlitwy, które po sumie lub po prymarii miały być odmówione przez kapłana. Pośród innych nabożeństw zostały wyszczególnione: gorzkie żale, nabożeństwo 40-godzinne, nabożeństwo do Serca Pana Jezusa (czyli pierwszy piątek), nabożeństwo majowe i różańcowe czy też nabożeństwo czerwcowe (niemające jednak charakteru obligatoryjnego) oraz nowenna przed Zesłaniem Ducha Świętego. Inną kategorią były nabożeństwa związane z różnymi bractwami funkcjonującymi przy parafii lub nabożeństwa tzw. szkolne, które miał odprawiać dla młodzieży szkolnej katecheta, ale tylko tam, gdzie był taki właśnie katecheta stały.

Właściwie każde nabożeństwo było odprawiane albo przy wystawionym Najświętszym Sakramencie lub przynajmniej na koniec kapłan miał udzielić błogosławieństwa eucharystycznego. W odróżnieniu od dzisiejszej praktyki, zwyczajnie dokonywano wystawienia w puszce, zaś wystawienie w monstrancji było zarezerwowane dla niektórych tylko dni w roku. Co więcej, stat. 207 § 2 zaznacza, że kapłani, którzy chcieli dokonać wystawienia w monstrancji w inne dni w roku, musieli zwrócić się z prośbą do biskupa o specjalne pozwolenie.

---

<sup>28</sup> *Instrukcja o kongregacjach dekanalnych*, n. 13, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 154.

<sup>29</sup> Por. *Porządek nabożeństw*, dz. cyt., s. 196–202; *Porządek wystawień Najśw. Sakramentu*, [w:] *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej...*, dz. cyt., s. 202.

Sam natomiast schemat wystawienia jest dosyć ciekawy, gdyż jest stanowi fuzję pewnych elementów wystawienia „na sposób rzymski” oraz „na sposób polski”<sup>30</sup>. Instrukcja bowiem wyraźnie wskazuje:

Ilekoć instrukcja ta przepisuje po nabożeństwie błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, rozumiemy błogosławieństwo, Najśw. Sakramentem w puszcze, wystawionej na mensę ołtarza; przytem lud śpiewa „Święty, Święty”, kapłan okadza Najśw. Sakrament, wśród ogólnego milczenia błogosławi Najśw. Sakramentem, odśpiewuje naprzemian z ludem akty „Niech będzie Bóg uwielbiony”, wśród śpiewu „Niechaj będzie” chowa Najśw. Sakrament. [...] Podczas wystawienia Najśw. Sakramentu w monstrancji powinno się palić nieustannie na ołtarzu przynajmniej dwanaście świec. Tylko w uboższych kościołach wolno poprzestać na sześciu świecach. Podczas wystawień Najśw. Sakramentu w puszcze zapala się sześć świec. Świece powinny być sporządzone z wosku pszczelnego, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w przeważającej ilości materiału. Świateł elektrycznych nie wolno umieszczać między świecami ołtarza, przed Najśw. Sakramentem lub w wiecznej lampie, Nigdy nie wolno umieszczać świateł elektrycznych w niszy tabernakulum lub poza monstrancją, aby przez to uwydatnić Hostję Przenajświętszą<sup>31</sup>.

Z pewnością wzmianka o liczbie świec i konieczności używania woskowych, a nie parafinowych oraz nakaz zachowania powściągliwości w używaniu świec elektrycznych to skutek nie tylko walki ideologicznej z nową modą wywołaną przez ówczesny rozwój techniczno-przemysłowy. Wprowadzanie świec innych niż woskowe pozwalało zaoszczędzić wiele środków finansowych i było pokusą dla kapłanów, aby oszczędzać na kulcie Bożym. Takiej praktyce sprzeciwił się Watykan już pod koniec XIX wieku, pokazując znaczenie teologiczne świec wykonanych z pszczelego wosku<sup>32</sup>. Dzisiaj to wskazanie wydaje się już bar-

---

<sup>30</sup> Por. *Rituale Romanum Ecclesiis Poloniae accomodatum. Editio typica*, Katoviciis 1927, s. 155–158; *Rituale sacramentorum ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum jussu Synodorum provincialium 26 aprilis – 1 maji 1621 et 28 maji 1628 celebratarum ad uniformem Ecclesiae Regni Poloniae usum 15 martii 1631 primo editum nunc vero revisum et a S. Rituum Congregatione approbatum*, s. 96–101; A. J. Nowowiejski, *Ceremoniał parafjalny. Przewodnik liturgiczny dla duchowieństwa pasterstwem dusz zajętego*, Płock 1931, n. 577–604.

<sup>31</sup> Por. *Porządek nabożeństw*, dz. cyt., zasady ogólne no. 6, 8–9.

<sup>32</sup> Por. C. Mancini, *Super cera in sacra liturgia. Suffragium*, „Ephemerides Liturgicae” 15 (1901), s. 379–388; *De cera apum in sacris functionibus. Responsorio ad animadversiones in contrarium*, „Ephemerides Liturgicae” 16 (1902), s. 194–205. Gdy



dzo archaiczne, gdyż do rzadkości należą kościoły używające jedynie świec  
woskowych i stroniące od wiecznej lampki zasilanej prądem.

### **Zakończenie**

Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej z 1928 roku poważnie potraktował wiele kwestii liturgicznych. Będąc pierwszym tego rodzaju wydarzeniem, chciał zebrać dziedzictwo i tradycje miejscowe, w miarę możliwości dostosowując je do przepisów ogólnokościelnych. Jest on także świadectwem wpływu ruchu liturgicznego, który w celebrowaniu liturgii ze zrozumieniem widział okazję do ewangelizacji i kształtowania autentycznej pobożności wiernych i kapłanów. Analiza statutów i instrukcji umieszczonych w dodatkach pozwala nie tylko dostrzec pewne ujednolicone schematy nabożeństw, ale również pokazuje te nabożeństwa, które wówczas były żywe i praktykowane w kościołach. Widać pewne nabożeństwa, które przetrwały po dziś dzień oraz takie, które wtedy dopiero powstawały (np. nabożeństwo czerwcowe) albo całkowicie zostały zaniechane we współczesnej praktyce liturgicznej diecezji tarnowskiej. Oprócz przypomnienia pewnych stałych elementów wspólnych dla całego Kościoła czy też Kościoła w Polsce synod zaproponował niektóre rozwiązania o charakterze wyłącznie lokalnym. Można śmiało stwierdzić, iż wynikały one z przekonania, że jednolita liturgia w całej diecezji jest czymś bardzo ważnym dla kształtowania wiary i postaw pobożnych u wiernych.

---

zaś chodzi o dopuszczenie światła elektrycznego w liturgii, Kongregacja Rytów dekretem z dnia 4 czerwca 1895 roku dopuściła je tylko do rozproszenia ciemności wnętrza kościoła, aby mogło być bardziej rozświetlone. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w moim artykule pt. *Pszczola, wosk i miód w liturgii rzymskiej*, [w:] *Pszczoly, miód, wosk pszczeli w symboliczno-metaforycznych obrazach. Od Biblii poprzez Antyk do liturgii Kościoła*, red. I. Wieźel, G. M. Baran, Wydawnictwo Scrpitum, Kraków 2018, s. 197-228.